

Sygn. akt I Ca 152/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSR (del.) Magdalena Kościarz

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa R. F.

przeciwko M. K. (1) i Prokuraturze Rejonowej w Poddębicach

o ustalenie prawa własności

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 19 listopada 2013 r. sygn. akt I C 920/12

oddala apelację.

Sygn. akt Ca 152/14

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku powódka R. F. wniosła przeciwko M. K. (1) o ustalenie, że kwota środków pieniężnych w wysokości 15.600 zł znaleziona przez M. K. (1) w trakcie rozbiórki własnego starego budynku mieszkalnego położonego w (...) gm. U. zabezpieczona w toku postępowania karnego w sprawie Ds. 306/12 prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Poddębicach, a następnie zdeponowana na rachunku depozytowym Sadu Rejonowego w Łasku na mocy postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych wydane przez Prokuratora Rejonowego w Poddębicach z dnia 25 czerwca 2012 roku i Postanowienia Sądu Rejonowego w Łasku sygn. VII Kp 74/12 - stanowi jej własność.

W toku procesu na rozprawie w dniu 06 czerwca 2013 roku powódka wniosła o podmiotowe przekształcenie powództwa i wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanej Prokuratury Rejonowej w Poddębicach w miejsce pozwanej M. K. (1). Wezwana do udziału w sprawie po stronie pozwanej Prokuratura Rejonowa w Poddębicach nie uznała powództwa i wносиła o jego oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Łasku oddalił powództwo.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, który Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własny, a którego istotne elementy przedstawiają się następująco:

Nieruchomość położona we wsi (...) stanowiła własność rodziców powódki M. i J. K.. Powódka mieszkała wspólnie z rodzicami w starym domu do 1996 roku kiedy to po zawarciu związku małżeńskiego i urodzeniu dziecka wyprowadziła się do S.. Powódka od 16 roku życia przez okres około 10 lat wyjeżdżała sezonowo do pracy w ogrodnictwie do Niemiec w okolice H., a zarobione pieniądze oddawała matce M. K. (1), która je przechowywała, co roku powódka przywoziła z Niemiec od około 15.000 zł do 20.000 zł, a zarobione pieniądze przeznaczała na pokrycie kosztów związanych z nauką w Ł. i swoje utrzymanie. Około dziesięć lat temu rodzice powódki wyprowadzili się ze starego domu do nowo wybudowanego na sąsiedniej działce. W czasie przeprowadzki ze starego domu zostały zabrane wszystkie rzeczy i stary dom uległ zawaleniu. Działkę na której znajdował się stary dom rodzice powódki przepisali jednemu z synów (bratu powódki) i do czasu rozbiórki domu nikt z rodziny z tej nieruchomości nie korzystał. W czasie rozbiórki starego domu matka powódki M. K. (1) znalazła w gruzach piwnicy torebkę foliową z pieniędzmi oraz złota, zniszczoną biżuterią. Pieniądze były zniszczone i zbutwiałe. Pozwana M. K. (1) znalezione pieniądze i złoto przekazała córce R. F.. Z pieniędzmi tymi powódka R. F. wybrała się do Oddziału Banku (...) w U. w celu sprawdzenia ich autentyczności. Oświadczyła wówczas, iż banknoty te znalazła. Wszystkie banknoty posiadały jednakową datę emisji z dnia 25 marca 1994 r. Z uwagi na wątpliwości pracowników banku co do autentyczności okazanych przez powódkę banknotów pieniądze te zostały przekazane policji wraz z zawiadomieniem o podejrzeniu, że mogą stanowić falsyfikaty. W związku ze złożonym zawiadomieniem wszczęto śledztwo, a banknoty zatrzymano jako dowody rzeczowe w sprawie i przekazano je do ekspertyzy.

Na podstawie akt Ds. 306/12 Sąd pierwszej instancji ustalił, że przesłuchiwana w toku śledztwa, powódka przez cały czas twierdziła, że nie wie skąd pieniądze te znalazły się w torbie na terenie posesji jej rodziców. Podawała, że w domu, w którym pieniądze zostały znalezione nikt nie mieszkał od ponad 10 lat. Przesłuchiwana na tę okoliczności w dniu 16 kwietnia 2012 r. pozwana M. K. (1) potwierdziła, że znalazła w gruzach rozbieranego, starego domu, torebkę foliową z banknotami polskimi oraz stwierdziła, że nie wie skąd pieniądze te znalazły się w starym domu. Stanowczo oświadczyła wówczas, że nie zna pochodzenia znalezionych pieniędzy i nie wie skąd się tam wzięły i kto je zostawił. Zarówno R. F., jak i M. K. (1) podały, że posesja jest nieogrodzona i na jej teren może wejść każdy. Dopiero podczas kolejnego przesłuchania na etapie śledztwa w dniu 17 maja 2012 r. pozwana M. K. (1) zmieniła swoje zeznania i stwierdziła, że pieniądze te odkładała jej córka, gdy kilka lat temu w domu tym mieszkała. Przesłuchany na okoliczności zabezpieczonych pieniędzy ojciec powódki J. K. stwierdził, że w czasie gdy pieniądze zostały znalezione to przebywał za granicą, a jedynie od żony dowiedział się, że znalezione pieniądze stanowiły własność córki R., a on sam nie wie jak one się tam znalazły. Bracia powódki R. K. i M. K. (2) w składanych w śledztwie zeznaniach stwierdzili, że od matki dowiedzieli się, że znalezione pieniądze należą do ich siostry R., przy czym żaden z nich nie widział znalezionych pieniędzy.

Wykonana w toku śledztwa przez Narodowy Bank Polski w W. ekspertyza potwierdziła autentyczność zabezpieczonych banknotów. Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2012 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Poddębicach umorzył śledztwo w sprawie Ds. 306/12 - wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego i w tym samym dniu wydał postanowienie, którym wskazane w banknoty, zarejestrowane w Prokuraturze Rejonowej w Poddębicach jako dowody rzeczowe pod poz. 143/12 do 346/12 nakazał złożyć do depozytu sądowego do czasu wyjaśnienia osoby uprawnionej do ich odbioru. Na rozstrzygnięcie to powódka R. F. złożyła zażalenie. W toku postępowania zażaleniowego w czasie ponownego przesłuchania w dniu 9 lipca 2012 r. R. F. podała, że w znalezionych pieniądzach były jej rzeczy, złoty pierścionek i przywieszka, a pieniądze te stanowią jej własność i pochodzą z 1994 r., kiedy to jeździła do pracy do Niemiec. Zeznała, że pracowała dwa-trzy miesiące w roku i przywoziła 10-15 tys. zł, a czasami nawet 17 tys. zł i kwoty te przechowywała jej mama. Zaprzeczyła także temu, że poszła do banku sprawdzić autentyczność banknotów, lecz chciała je wymienić, bo te były zniszczone. Stwierdziła, że będąc przesłuchiwana w dniu 26 kwietnia mówiła przesłuchującemu ją policjantowi, że razem z pieniędzmi w torbie było jej złoto. Jednocześnie podała, że powiedziała przesłuchującemu, że nie wie skąd wzięły się w starym domu pieniądze ponieważ bała się odpowiedzialności za posiadanie fałszywych banknotów. Obawiała się bowiem, że ktoś mógł ją oszukać przy wymianie w kantorze.

Sąd Rejonowy ustalił, że protokół przesłuchania R. F. z dnia 26 kwietnia 2012 roku został sporządzony przy użyciu komputera, przesłuchiwana podpisała go robiąc na nim własnoręcznie adnotację „Protokół czytałam i jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję”.

W dalszej części pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji ustalił, że prawomocnym postanowieniem z dnia 05 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Łasku utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratora Rejonowego w Poddębicach z dnia 25.06.2012 r. Ds. 306/12. W treści uzasadnienia orzeczenia Sąd wskazał, że przy rozpoznawaniu zażalenia nie przeprowadzał postępowania dowodowego. Swoje zaś rozstrzygnięcie oparł na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania przygotowawczego i który to materiał wobec sprzeczności zeznań R. F. i M. K. (1) uniemożliwia w sposób jednoznaczny ustalić, czy rzeczywiście skarżąca jest właścicielem zabezpieczonych pieniędzy.

Dokonując oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom powódki R. F. oraz pozwanej M. K. (1) i powołanym przez stronę powodową świadkom w zakresie ich twierdzeń, że znalezione pieniądze stanowią własność powódki. Zeznania te zdaniem Sądu Rejonowego były bowiem sprzeczne z tymi, jakie zostały złożone przez te osoby w toku śledztwa prowadzonego przez policję w sprawie Ds. 306/11. Wówczas to zarówno powódka, jak i pozwana M. K. (1) oraz pozostali członkowie rodziny powódki (świadkowie J. K., R. K. i M. K. (2)) zgodnie wskazywali, że nie wiedzą skąd pieniądze znalazły się w starym domu i nie znają ich pochodzenia. Dopiero na dalszym etapie postępowania, kiedy to stwierdzono że znalezione banknoty są prawdziwe powódka zmieniła swoją wersję. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, iż zmiana ta nastąpiła w związku z zaistniałą możliwością przejęcia znalezionych pieniędzy, które okazały się prawdziwe. Zatem z uwagi na upływ czasu i możliwość ustalenia zbieżnych wersji wydarzeń przez członków rodziny, zeznania te Sąd uznał za niewiarygodne, przyjmując podobnie jak sąd karny, że tylko depozycje złożone przez przesłuchiwaną po raz pierwszy zasługują na wiarę. Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, iż podawana przez powódkę wersja zdarzeń jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego zaskakującym bowiem jest w jaki sposób powódka z wyjazdów za granicę odbywanych na przestrzeni kilku lat zdołała zaoszczędzić pieniądze o różnych nominałach, ale wszystkie z jednej i tej samej daty emisji oznaczonej na dzień 25 marca (...). Zdziwienie budzi także fakt jak powódka mogła zapomnieć o posiadanych oszczędnościach przez ostatnie 10 lat.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu w całości. W ocenie sądu a quo wprawdzie powódka wykazała interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. jednakże nie zdołała przy pomocy zgłoszonych dowodów wykazać istniejącego po jej stronie prawa własności do zabezpieczonych pieniędzy.

Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego po stronie pozwanej M. K. (1) brak było legitymacji do występowania w przedmiotowym procesie po stronie pozwanej. Matka powódki nie pozostawała bowiem z nią w żadnym stosunku prawnym i nie zaprzeczała istnieniu prawa powódki, a bierną legitymację procesową w sprawie o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa (art. 189) ma - jak powszechnie przyjmuje się - osoba, która zaprzecza istnieniu prawa powoda.

Z tych też wszystkich względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości, jako nieuzasadnione.

Apelację złożyła strona powodowa, która zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, to jest:

- art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 i 2 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do zeznań R. F., M. K. (1) i powołanym przez powódkę świadkom odnośnie ich twierdzeń, że znalezione pieniądze stanowią własność R. F. i oparcie rozstrzygnięcia wyroku na zeznaniach złożonych podczas dochodzenia prowadzonego przez policję w sprawie o sygn. Ds.-306/12;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie ustosunkowanie się do twierdzeń powódki że pierwsze zeznania w postępowaniu karnym były fałszywe, ponieważ powódka i M. K. (1) obawiały się odpowiedzialności karnej za posługiwanie się podrobionymi banknotami;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie ocenienie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania tylko oparcie rozstrzygnięcia na ocenie dokonanej przez Sąd Karny w innej sprawie;
- art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego to jest ustalenie, że w czasie przeprowadzki ze starego domu zostały zabrane wszystkie rzeczy i stary dom uległ zawaleniu.

2. pełnomocnik powódki wniósł także o dopuszczenie dowodu w postaci aktu notarialnego umowy darowizny (Repetitorium A numer 290) na okoliczność, że zawalony dom stanowił własność rodziców powódki od 1974 r. do 2001 r.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia orzeczenia skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że kwota środków pieniężnych w wysokości 15.600,00 złotych znaleziona przez M. K. (1) stanowią własność R. F. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie się przez Sąd pierwszej instancji na ocenie sądu karnego nie być uznany za skuteczny. Sam fakt dokonania zarówno przez Sąd pierwszej instancji, jak i sąd karny takiej samej oceny zeznań powódki nie może przemawiać za brakiem samodzielności jurysdykcyjnej Sądu Rejonowego. Sąd wskazał w uzasadnieniu, że dokonał oceny dowodów „podobnie jak sąd karny”. Ten zwrot Sąd Okręgowy odczytał jako dodatkowe wzmocnienie zajętego przez Sąd pierwszej instancji stanowiska, a nie jako wyraz związania sądu cywilnego oceną dokonaną przez sąd karny.

Nie można również przyznać racji skarżącej, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie ustalenia, że w czasie przeprowadzki ze starego domu zostały zabrane wszystkie rzeczy i stary dom uległ zawaleniu. Stwierdzić trzeba, że Sąd pierwszej instancji miał podstawy w materiale dowodowym, ażeby ustalić, że w czasie przeprowadzki z ulegającego zniszczeniu domu zostały zabrane wszystkie rzeczy i stary dom uległ zawaleniu. Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2013 r. powódka stwierdziła bowiem, że „z tego starego domu to praktycznie to, co się dało zabrać, to zabrałyśmy, a później ten dom się zawalił (...)” (k. 17v. w zw. z k. 39). Takie ustalenie Sądu pierwszej instancji w kontekście przyjęcia, że nie zostało udowodnione przez powódkę, iż znalezione pieniądze stanowią jej własność, trzeba uznać za spójne z całością materiału dowodowego. Należy zauważyć, że świadkowie J. K., M. K. (2) oraz pozwana M. K. (1) zeznali, że część rzeczy pozostała w starym domu po jego zawaleniu, jednak Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu (k. 49), że zeznania członków rodziny po wykryciu autentyczności banknotów mogły zostać zgodnie przez nich ustalone w celu przejęcia na własność znalezionych pieniędzy.

W ocenie Sądu Okręgowego skarżąca nie wykazała, aby rozumowanie Sądu pierwszej instancji dotyczące oceny zeznań R. F., M. K. (1) oraz świadków M. N., J. K., R. K. i M. K. (2) jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym bądź z zasadami logiki.

Stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym niewiarygodne są twierdzenia powódki, iż znalezione pieniądze stanowią jej własność znajduje swoje potwierdzenie w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Niezrozumiałym jest bowiem fakt, iż skarżąca rzekomo zapomniała o zgromadzonych przez jej matkę w piwnicy starego domu środkach pieniężnych w dużej wysokości 15.600 zł. Skarżąca zeznała, że od 1991 roku przez 10 albo 11 lat jeździła do Niemiec z uwagi na brak pieniędzy, wobec czego dziwić musi fakt, że zapomniała o tak dużej kwocie pieniędzy i przypomniała sobie o nich dopiero po ich przypadkowym odnalezieniu w starym domostwie. W tym świetle nie można uznać za wiarygodne zawartych w apelacji twierdzeń powódki, iż jej rodzina należy do zamożnych, jako że szybko wybudowała nowy dom. Należy przy tym wskazać, że Sąd pierwszej instancji nie oparł się wyłącznie na zeznaniach złożonych podczas dochodzenia prowadzonego przez policję w sprawie o sygn. Ds. 306/12. Sąd Rejonowy bowiem przesłuchał zarówno R. F., M. K. (1), jak i powołanych świadków, a następnie konfrontował ich zeznania z załączonymi do sprawy dokumentami śledztwa zawierającymi zeznania wymienionych osób. Biorąc pod uwagę przytoczone względy należało stwierdzić, że wersja skarżącej, iż jej początkowe zeznania w toku śledztwa wzięły się stąd, że obawiała się odpowiedzialności karnej z tytułu podrabiania albo przerabiania pieniądza albo puszczania go w obieg została ustalona wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania w celu przejęcia własności przedmiotowych pieniędzy. Do zmiany zeznań skarżącej oraz jej matki doszło bowiem po otrzymaniu informacji z NBP, iż znalezione banknoty są autentyczne. Wobec powyższego Sąd Rejonowy miał pełne podstawy, aby stwierdzić, że obecne stanowisko powódki wynika z chęci przejęcia znalezionych pieniędzy na własność z uwagi na ich autentyczność. Nie są przekonujące twierdzenia powódki, iż pieniądze odnalazła po 10 latach ze względu na prowadzoną wówczas rozbiórkę. W ocenie Sądu Okręgowego przeczą temu wiarygodne zeznania powódki ze wstępnego etapu postępowania przygotowawczego. Należy przy tym odnotować, że Sąd Rejonowy nie oparł się na domniemaniu faktycznym, o którym mowa w art. 231 k.p.c., lecz swoje rozstrzygnięcie umocował na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności na dowodach w postaci dokumentów z akt śledztwa.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. trzeba zgodzić się ze skarżącą, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się *expressis verbis* do stanowiska powódki, iż ta obawiała się odpowiedzialności karnej z art. 310 k.k. ewentualnie z art. 312 k.k. i dlatego początkowo zeznawała, że nie wie, skąd wzięły się w jej starym domu sporne pieniądze. Należy jednak stwierdzić, że nie uniemożliwia to kontroli merytorycznej zaskarżonego wyroku. Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (vide: wyrok SA w Łodzi z dnia 6 grudnia 2013 r., I ACa 764/13, Lex nr 1416125). Sąd Rejonowy wskazał wyraźnie na powody, dla których odmówił wiarygodności zeznań skarżącej, podając, że przedstawiona przez powódkę wersja wydaje się być ustalona w związku z zaistniałą możliwością przejęcia znalezionych pieniędzy, które okazały się być prawdziwe. W związku z tym należało stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest bezzasadny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł jak w sentencji.